

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. zobowiązał pozwaną N. K. (1) do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie ona nieodpłatnie na rzecz powódki R. C. prawo własności zabudowanej nieruchomości, położonej w miejscowości G. (...), gmina L., województwie (...), o łącznej powierzchni (...) m<sup>(2)</sup>, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek: (...), (...) i (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Maz. prowadzona jest księga wieczysta nr (...) (pkt 1) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, odstępując od obciążania pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

R. C. jest wdową. Ma czworo dzieci: H. C., N. K. (2) z domu C., W. C. i A. C..

Powódka była właścicielką zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi G. (...), w gminie L., o powierzchni (...) m<sup>(2)</sup>, w skład której wchodziły między innymi działki nr (...). Działka nr (...) zabudowana jest domem murowanym, oborą i stodołą.

Relacje pomiędzy R. C. a jej córką były bardzo dobre. Kiedy N. K. (2) związała się z D. K., R. C. zgodziła się, aby zamieszkał on w jej domu.

R. C. i jej córka podjęły wspólnie decyzję, że N. K. (1) nadbuduje wspólnie ze swoim mężem poddasze nad domem mieszkalnym, w którym zamieszkają. Powódka i jej córka N. K. (1) uzgodniły, że R. C. na ten cel zaciągnie pożyczkę, którą wspólnie będą spłacać po połowie.

W dniu 12 czerwca 2015 roku powódka zawarła z (...) z siedzibą w W. umowę pożyczki okresowej nr (...), na podstawie której otrzymała pożyczkę w wysokości 68.282,83 złotych. Całkowita kwota do zapłaty na dzień zawarcia umowy pożyczki wynosi 89.087,95 złotych. Pożyczka ma być spłacona do dnia 20 czerwca 2022 roku.

Kwota pożyczki została przelana na rachunek bankowy powódki. Z udzielonej pożyczki powódka dołożyła pozwanej kwotę 10.000 złotych do organizacji wesela. Pozostałą kwotę R. C. przeznaczyła na rozbudowę domu przez N. K. (1).

Powódka i pozwana spłacały pożyczkę po połowie do czerwca 2019 roku. Od lipca 2019 roku raty pożyczki spłaca wyłącznie powódka.

Pozwana razem z mężem rozpoczęła dobudowywanie poddasza jeszcze przed dokonaniem darowizny przez powódkę.

W dniu 2 marca 2016 roku R. C. darowała swojej córce N. K. (1) zabudowaną nieruchomość położoną we wsi G. (...), oznaczoną w ewidencji gruntów numerami działek: (...), (...) i (...), o łącznym obszarze (...) m<sup>(2)</sup>, a obdarowana darowiznę przyjęła. W § 6 aktu notarialnego N. K. (1) na przedmiotowej nieruchomości, na działce nr (...) ustanowiła na rzecz swojej matki R. C. dożywotnio i nieodpłatnie służebność osobistą, polegającą na prawie korzystania z trzech pokoi na parterze w budynku mieszkalnym, kuchni, łazienki, osobnego wejścia do budynku i swobodnego poruszania się po podwórku, na co R. C. wyraziła zgodę.

W chwili dokonywania darowizny i ustanawiania służebności osobistej, w domu mieszkalnym z R. C. nadal mieszkali dwaj młodszy synowie: W., mający wówczas 17 lat oraz A., mający wówczas 11 lat.

Przed zawarciem umowy darowizny, N. K. (1) zażądała od matki, aby ta wymeldowała z domu najstarszego syna H., który już tam nie mieszkał. R. C. spełniła prośbę córki.

W czasie, gdy N. K. (1) wraz z mężem nadbudowali poddasze i je wykańczali, razem z dzieckiem mieszkali na parterze wspólnie z matką i braćmi pozwanej. Pozwana na rozbudowę domu również zaciągnęła pożyczkę. Część prac wykończeniowych wykonywał osobiście D. K..

Pomiędzy synami powódki W. a A. często dochodziło do sprzeczek, czasami rękoczynów. Wielokrotnie pomiędzy braćmi interweniowała N. K. (1). Pozwana namawiała matkę, aby ta udała się z synami do psychologa. Atmosfera w domu stała się jeszcze bardziej napięta, kiedy pozwana w grudniu 2015 roku urodziła dziecko i oczekiwała spokoju i ciszy.

Sytuacja uległa zmianie we wrześniu 2016 roku, gdy W. C. osiągnął pełnoletność. Wówczas pozwana zaczęła wymuszać na matce, aby ta wyrzuciła go z domu. W. C. chodził wówczas do (...) klasy szkoły (...), nie pracował. Powódka tłumaczyła córce, że nie może wyrzucić z domu syna, który nie miałby gdzie zamieszkać i był na jej utrzymaniu. Pozwana i jej mąż wielokrotnie mówili W., że to jest już ich dom oraz, że ma się stamtąd wyprowadzić, bo jest już pełnoletni i im przeszkadza.

Pod koniec 2016 roku pozwana przeprowadziła się z mężem i małym dzieckiem na poddasze. Kilkukrotnie zdarzały się sytuacje, że po awanturach pomiędzy braćmi, pozwana wołała matkę na górę i namawiała ją na wyrzucenie z domu syna W..

W święta Bożego Narodzenia pozwana zapraszała do siebie matkę i brata A.. Powódka zostawiała wówczas W. samego na parterze. Pozwana i jej mąż szykanowali W., ciągle mieli do niego o coś pretensje, o kłótnie z bratem, o niepozmywane naczynia.

W kwietniu 2019 roku R. C. wspólnie z córką zorganizowały przyjęcie urodzinowe dla partnera powódki – J. G.. Powódka, J. G., pozwana i jej mąż siedzieli na dworze przy grillu. W pewnym momencie z domu wybiegł A., a za nim krzyczący W., którzy kłócili się o telewizor. Gdy wszyscy wracali już do domu D. K. niespodziewanie kopnął W., który szedł przed nim. Naocznym świadkiem tego zdarzenia był J. G..

Pod koniec czerwca 2019 roku powódka wyjechała na wczasy z J. G.. W części domu zajmowanej przez powódkę pozostał tylko W. C., zaś A. C. na ten czas pojechał do babci do T.

Podczas pobytu powódki na wczasach pomiędzy W. C. a D. K. wywiązała się awantura, której powodem był wystawiony przez W. C. kubek po śmietanie dla kotów. D. K. próbował wdrzeć się do mieszkania na parterze, w którym zamknął się syn powódki. D. K. kopnął w drzwi oddzielające mieszkanie powódki od klatki schodowej, tak, że zrobiła się w nich dziura na wylot. N. K. (1) zawołała męża, aby przyszedł na górę. Następnie W. C. wziął siekierę i poszedł do mieszkania siostry na poddasze. D. K. i W. C., szarpiąc się wyszli przed dom. Po chwili przyjechała policja, wezwana przez pozwaną. Policja zawiozła W. do babci do T., gdzie został przez kilka dni. Na następny dzień A. przyjechał do domu po rzeczy W., który sam się obawiał pojawić się w domu.

Po kilku dniach powódka wróciła do domu. Uszkodzone drzwi zostały już przez D. K. wymienione na nowe.

W dniu 1 lipca 2019 roku pozwana wraz z mężem i dzieckiem wyprowadziła się z domu w G. (...). Podczas wyprowadzki powódka i pozwana kierowały do siebie wzajemne pretensje. Pozwana miała pretensje do matki o to, że w kłótni z bratem nie stanęła po jej stronie. Podczas wyprowadzki pozwana powiedziała do powódki, że sprzeda ją razem z domem. Pozwana nie powiedziała matce, gdzie będzie mieszkać.

Od momentu wyprowadzki N. K. (1) zerwała kontakty z matką i braćmi. Nie przyjeżdżała do domu w G. (...), nie dzwoniła do matki, utrzymywała w tajemnicy, gdzie mieszka, nie interesowała się utrzymaniem nieruchomości, ani nie płaciła połowy raty pożyczki zaciągniętej przez powódkę na rozbudowę domu.

Od momentu wyprowadzki powódka dwukrotnie przypadkowo spotkała się ze swoją córką. Kiedy powódka przyjeżdżała do swoich rodziców, u których N. K. (1) była akurat w odwiedzinach, pozwana wychodziła z domu dziadków i bez słowa odjeżdżała, ignorując matkę.

Powódka spłaca miesięczną ratę pożyczki w wysokości 1.048 złotych miesięcznie. Pozwana od momentu wyprowadzki nie interesuje się stanem zdrowia matki, która choruje na kręgosłup.

Pozwana nie ponosi kosztów utrzymania domu, płaci jedynie podatek od nieruchomości i ubezpieczenie domu. Koszty utrzymania domu ponosi powódka.

W. C. skończył technikum (...), obecnie pracuje i pomaga powódce finansowo oraz w różnych czynnościach gospodarczych na nieruchomości.

Powódka ma 50 lat, pracuje i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 2.169 złotych. R. C. na niepełnoletniego syna A. pobiera rentę w wysokości 1.050 złotych oraz świadczenie „500 +”. Razem z powódką w zajmowanej przez nią części domu mieszkają dwaj synowie: W. i A. oraz partner powódki, który dokłada się do wydatków na swoje utrzymanie. W. dokłada matce pieniądze na 1/3 opłat. Bez jego pomocy powódka nie byłaby w stanie spłacać pożyczki zaciągniętej na rozbudowę domu, której miesięczna rata wynosi 1.050 złotych. Kiedy syn W. jeszcze się uczył, raty pożyczki pomagali spłacać powódce jej brat i ojciec.

Gdy pozwana przestała spłacać połowę raty, w pierwszym i drugim miesiącu powódka przypominała smsami córce, że jest pożyczka do spłacania. Pozwana nie poczuwała się do spłaty pożyczki, odpowiedziała matce, że ona ma swoje kredyty i musi sobie radzić sama.

Do grudnia 2019 roku pozwana nie pracowała. Pracował tylko jej mąż jako (...) z wynagrodzeniem 3.000-3.500 złotych miesięcznie, a w okresie świątecznym 4.000 złotych. W grudniu 2019 roku pozwana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie (...). Po potrąceniu wszystkich kosztów związanych z prowadzeniem działalności pozwanej pozostaje średnio kwota około 1.500 złotych miesięcznie. Od około roku pozwana zatrudnia pracownika – (...), któremu wypłaca wynagrodzenie w kwocie około 2.000-3.000 złotych miesięcznie. Pozwana wynajmuje trzypokojowe mieszkanie, za które płaci czynsz w wysokości 1.300 złotych razem z opłatami. Mąż pozwanej jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na dziecko z pierwszego związku w wysokości 500 złotych. Pozwana jest aktualnie w ciąży z drugim dzieckiem.

W piśmie z dnia 18 września 2019 roku powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny zabudowanej nieruchomości położonej we wsi G. (...), gmina L., oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek: (...) (...) i (...), o łącznej powierzchni (...) m<sup>(2)</sup>, uczynioną aktem notarialnym z dnia 2 marca 2016 roku przed notariuszem M. G., Rep. (...), wskazując, że powodem odwołania darowizny jest niewywiązywanie się obdarowanej z przyjętych na siebie zobowiązań wynikających z wyżej wymienionego aktu notarialnego oraz naganne zachowanie się obdarowanej i jej męża wobec niej jako darczyńcy. Jednocześnie powódka wezwała pozwaną do stawienia się u notariusza M. G. w dniu 7 października 2019 roku celem ponownego przepisania na jej rzecz przedmiotowej nieruchomości.

Pismo zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny nieruchomości odebrał w dniu 23 września 2019 roku mąż pozwanej – D. K..

Pozwana nie stawiała się u notariusza w wyznaczonym terminie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Motywuując powyższe wskazał, że powódka domagała się od pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności nieruchomości, która została jej darowana w dniu 2 marca 2016 roku.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Kluczowym zagadnieniem dla wykładni art. 898 k.c. jest znaczenie pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego. Z treści tego przepisu wynikają dwie wskazówki, a mianowicie, że niewdzięczność ta ma osiągnąć stopień rażący oraz, że ma być skierowana wobec darczyńcy. Niewdzięczność obdarowanego polega na takim jego zachowaniu względem darczyńcy, które nie daje się pogodzić z moralnym nakazem poszanowania osoby świadczącej bezpłatnie jakieś dobro. Przy ocenie natężenia tej niewdzięczności należy brać pod uwagę zarówno kryterium subiektywne, tj. punkt widzenia samego darczyńcy, jak i kryterium obiektywne, tj. perspektywę rozsądnego uczestnika obrotu. Niewdzięczność przybiera zatem stopień rażący, gdy oba powyższe kryteria stosowane łącznie pozwalają uznać dane zachowanie się obdarowanego względem darczyńcy za szczególnie naganne. W świetle tych kryteriów ocenia się, w jakiej mierze uczucia darczyńcy zostały urażone postępowaniem obdarowanego.

Pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, czy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są np. odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia.

W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne nie wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. W każdym jednak wypadku rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Podkreśla się także, że samo obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione, a o tym, czy mamy do czynienia z jego rażącą niewdzięcznością można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego.

Nie stanowią rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. incydentalne i podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony. W świetle art. 898 § 1 k.c. nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie niewdzięczności wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane, czy wręcz prowokowane, wprost lub pośrednio, przez darczyńcę.

Należy podkreślić, że zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi dokonanie darowizny rodzi etyczny obowiązek wdzięczności po stronie obdarowanego, a przynajmniej zakaz niewdzięczności z jego strony. Sankcjonowane przez ustawodawcę jest szczególnie jaskrawe wykroczenie przeciwko temu nakazowi, gdyż w takich przypadkach pozostawienie przedmiotu darowizny w rękach obdarowanego stałoby w sprzeczności z elementarnymi zasadami sprawiedliwości.

Poza sporem pozostaje przy tym, że dorosłe dzieci winny okazywać rodzicom szacunek, kultywować łączące je z nimi więzi, jak również udzielać rodzicom wszelkiej pomocy, jaka jest im niezbędna.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 899 § 3 k.c. i art. 900 k.c. oświadczenie o odwołaniu powinno być złożone w formie pisemnej w ciągu roku od dowiedzenia się o rażącej niewdzięczności.

Powszechnie przyjmuje się, że jest to termin nieprzywracalny, którego uchybienie powoduje wygaśnięcie roszczenia.

Zdaniem Sądu I instancji powódka zachowała roczny termin na złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Powódka wskazywała na moment wyprowadzki pozwanej, która nastąpiła w dniu 1 lipca 2019 roku. Od tego momentu pozwana zerwała całkowicie kontakty z matką, nie wywiązywała się również z przyjętych na siebie zobowiązań finansowych.

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie pozwanej wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności.

Powódka i pozwana jeszcze przed dokonaniem darowizny miały bardzo dobre relacje. Powódka pozwoliła zamieszkać w jej domu parterowi córki, przyszłemu zięciowi. Powódka, chcąc pomóc córce, zdecydowała się dokonać na jej rzecz darowizny nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym z obowiązkiem ustanowienia na jej rzecz służebności mieszkania. Co więcej, powódka zaciągnęła w banku pożyczkę, którą niemalże w całości przeznaczyła na rozbudowę domu, a 10.000 złotych na przyjęcie weselne córki. Pozwana darowiznę, ustanowiła na rzecz matki służebność mieszkania, a środki pieniężne pochodzące z pożyczki zaciągniętej przez matkę pozwana wykorzystwała na sfinansowanie podniesienia budynku. Powódka i pozwana umówiły się, że zaciągniętą przez powódkę pożyczkę będą spłacały po połowie.

Pozwana przyjmując darowiznę doskonale wiedziała, że jej matka ma jeszcze dwóch niepełnoletnich, uczących się synów. Stanowiło to zresztą przyczynę ustanowienia służebności mieszkania w tak szerokim zakresie. Pozwana przyjmując darowiznę postawiła jedynie warunek, aby matka wymeldowała z domu najstarszego syna, który i tak już tam nie mieszkał. Nie stawiała natomiast warunków co do młodszych braci. Kiedy jeden z braci osiągnął pełnoletność, co nastąpiło po pół roku od dokonania darowizny, pozwana zaczęła wymuszać na matce, aby ta wyrzuciła go z domu.

Pozwana, jak i jej mąż kierowali również bezpośrednio do syna powódki żądania, aby opuścił dom, wielokrotnie dogadywali mu, że to jest już dom pozwanej, a on powinien się wyprowadzić. Pozwana podczas procesu tłumaczyła, że żądania te wynikały z niewłaściwego zachowania się brata, który jej zdaniem znęcał się nad ich najmłodszym bratem. Jednakże, jak sama przyznała, bracia kłócili się i kierowali do siebie wyzwiska, jeszcze na dużo wcześniej przed darowizną. A zatem postępowanie braci nie uległo zmianie po otrzymaniu przez nią darowizny. Pozwanej nie interesowało, że jej brat jeszcze uczył się wówczas w (...) klasie(...), ani to, że nie miał gdzie się wyprowadzić. Wydarzeniem, które przeważało, że powódka zdecydowała się wystąpić z powództwem o odwołanie darowizny było zdewastowanie przez męża pozwanej – D. K. drzwi prowadzących do części domu zajmowanej przez powódkę i jej dwóch synów.

Pomiędzy D. K. a W. C. doszło do konfliktu dotyczącego utrzymania czystości na posesji. D. K. chciał wdrzeć się do mieszkania na parterze, w którym zamknął się przed nim W. C.. D. K. z taką siłą kopał w drzwi wejściowe, że zrobił w nich dziurę. Zawołany przez swoją żonę, poszedł na górę. Następnie W. C. z siekierą w rękę wszedł do części zajmowanej przez N. K. (1) i jej męża.

Po wezwaniu policji przez N. K. (1), W. C. został zawieszony do dziadków. Po tym zdarzeniu pozwana zdecydowała się wyprowadzić z domu, nie podając matce nawet adresu miejsca, do którego się przeprowadza. Pozwana całkowicie zerwała kontakt z matką, nie dzwoniła do niej nie przyjeżdżała, nie interesowała się losem matki, a co więcej zaprzestała spłaty pożyczki zaciągniętej przez matkę na rozbudowę domu darowanego jej przez matkę. Powódka,

otrzymując niewielkie wynagrodzenie za pracę i mając na utrzymaniu dwóch synów, przy spłacie pożyczki zmuszona była do korzystania z pomocy innych osób.

Powódka kilkakrotnie przypominała córce o spłacie połowy raty pożyczki, tak jak się umówiły, jednak pozwana nie poczuwała się do obowiązku spłaty połowy rat pożyczki. Podczas procesu pozwana oświadczyła, że nie słyszała, aby matka chodziła brudna, bądź głodna, a poza tym i tak za dużo jej pomogła.

Pozwana po wyprowadzce z domu, zamieszkała w wynajętym trzypokojowym mieszkaniu, sama otworzyła działalność gospodarczą, wynajęła lokal, zatrudniła pracownika, któremu płaci wynagrodzenie w wysokości 2.000 – 3.000 złotych. Jej mąż natomiast wykonuje cały czas tę samą pracę, z której osiągał dochód w wysokości około 3.000 złotych.

W ocenie Sądu I instancji okolicznością przeważającą o uznaniu postępowania pozwanej za rażąco niewdzięczne było niewywiązywanie się przez nią z obowiązku spłaty połowy pożyczki zaciągniętej przez powódkę na rozbudowę domu stanowiącego obecnie własność obdarowanej. Jak wynika z zeznań pozwanej, nie poczuwa się ona do obowiązku finansowej pomocy matce, mimo, że sama prowadzi działalność gospodarczą, a nawet zatrudnia pracownika.

Na negatywną ocenę zasługuje także postawa pozwanej, która wymuszała na matce, aby ta kazała wyprowadzić się z domu synowi W., traktowała go obcesowo, nie zapraszała go nawet na święta.

Powódka dokonując darowizny na rzecz córki niejako zdała się na obdarowaną, a jej rażąca niewdzięczność postawiła ją w trudnym położeniu osobistym i majątkowym.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, że pozwana od lipca 2019 roku nie utrzymuje z powódką więzi rodzinnych, nie dzwoni do niej, nie odwiedza jej, nie podejmuje prób kontaktu, ukrywa swoje miejsce zamieszkania ma na celu sprawić powódce dolegliwość i przykrość. Takie postępowanie pozwanej ma celu ukaranie matki za to, że w konflikcie pomiędzy pozwaną a jej bratem, powódka stanęła po stronie syna.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i zobowiązał pozwaną do złożenia żadanego w pozwie oświadczenia woli.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Z uwagi na fakt, że pozwana jest stroną przegrywającą proces, zaś powódka poniosła koszty opłaty od pozwu w wysokości 3.500 złotych oraz opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, zaś obie strony korzystały z pomocy fachowych pełnomocników, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.517 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, odstępując od obciążania pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Za tego rodzaju rozstrzygnięciem przemawiał z jednej strony przedmiot niniejszego procesu, tj. ocena skuteczności odwołania darowizny między najbliższymi członkami rodziny, a z drugiej zaś sytuacja osobista i finansowa pozwanej, dla której poniesienie całości kosztów procesu byłoby zbyt uciążliwe.

Od powyższego wyroku wniósł w dniu 12 listopada 2021 roku apelację pełnomocnik pozwanej N. K. (2). Apelująca zarzuciła wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczechstronny poprzez pominięcie, że pozwana wraz z rodziną wyprowadziła się z własnego domu z powodu braku możliwości dojścia do porozumienia z bratem W., nie podejmując przy tym działań zmierzających do jego eksmisji, a tym samym nie dopuściła się niewdzięczności wobec powódki;
2. błędne ustalenie, że prośby pozwanej kierowane do powódki stanowiły wymuszenie na powódce działań zmierzających do wyrzucenia z domu pozwanej syna powódki, a brata pozwanej - W.;
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie

oceny dowodów w sposób niewszechstronny poprzez błędne przyjęcie, iż pozwana wymuszała na matce decyzję o wyprowadzce brata W. z jej domu, co miało stanowić jedną z przyczyn odwołania darowizny, w sytuacji, gdy w oświadczeniu powódka nie wskazywała tej okoliczności jako przyczyny odwołania darowizny, a sąd nie jest uprawniony do oparcia rozstrzygnięcia na innych zdarzeniach niż wymienionych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny; 4. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny poprzez pominięcie, że pozwana przestała pomagać powódce w spłacie pożyczki z powodu chęci jej ukarania, a nie z uwagi na konieczność utrzymania siebie i swojej rodziny, w tym ponoszenia kosztów związanych z koniecznością najmu lokalu i ponoszenia dodatkowych kosztów jego utrzymania, a to w chwili złożenia oświadczenia przez powódkę o odwołaniu darowizny, a w późniejszym czasie także ponoszenia innych koniecznych kosztów prowadzonej działalności gospodarczej;

5. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny poprzez błędne przyjęcie, że zdarzeniem uzasadniającym odwołanie darowizny był brak partycypacji w spłacie pożyczki powódki przez pozwaną, w sytuacji, gdy w oświadczeniu o odwołaniu darowizny powódka nie wskazywała tej okoliczności jako przyczyny odwołania darowizny, a sąd nie jest uprawniony do oparcia rozstrzygnięcia na innych zdarzeniach niż wymienionych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny;

6. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny poprzez błędne przyjęcie, że pozwana zaczęła domagać się wyprowadzki brata W. po osiągnięciu przez niego pełnoletniości, a nie z uwagi na jego negatywne zachowanie wobec pozwanej i jej męża oraz wobec powódki;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powódki.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych,

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

**Apelacja zasługuje na uwzględnienie i skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.**

W pierwszej kolejności odnieść się należy do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Poza sporem pozostaje, że dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy tego przepisu konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, a ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, że sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 sierpnia 2016 roku, I ACa 176/16, Legalis Nr 1509077). Tak więc skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybień dyskwalifikujących zaproponowaną ocenę, przeprowadził ją w sposób nielogiczny, czy niekonsekwentny. Podkreślić należy, że dla uwzględnienia omawianego zarzutu nie wystarcza wskazanie, że z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają również ustalenia przeciwne niż te, które

przyjął sąd w zaskarżonym orzeczeniu. Istnienia konkurencyjnej wersji zdarzeń stanowiących przedmiot ustaleń, nie dyskredytuje oceny dokonanej przez sąd, którego zadaniem jest wybór wersji bardziej prawdopodobnej.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia nie są tym samym sprzeczne z zgromadzonymi w sprawie dowodami).

Na podstawie lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku można stwierdzić, że Sąd I instancji w zasadzie dokonał oceny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, zaś wnioski do których doszedł na ich podstawie są zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Nie uwzględnienie wskazanych zarzutów i tym samym brak podstaw do zmiany ustaleń faktycznych nie przesądza bynajmniej o bezzasadności wywiedzionej skargi apelacyjnej. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że w prawidłowo co do zasady ustalonym stanie faktycznym, nie było podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności wobec powódki w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Wskazany przepis nie precyzuje pojęcia „rażąca niewdzięczność”, który stanowi samodzielną przesłankę odwołania darowizny.

Odwołując się do treści powołanego przepisu wskazać należy dla uznania rażącej niewdzięczności niezbędne jest stwierdzenie takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyr. SA w Lublinie z 29.1.2013 r., sygn. akt I ACa 697/12, Legalis). Ustalenie niewdzięczności po stronie obdarowanego wymaga jednocześnie analizy motywów określonych zachowań wobec darczyńcy, m.in. ustalenia, czy nie były one powodowane lub wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. wyr. SN z 30.9.1997 r., sygn. akt III CKN 170/97, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 17.4.2013 r., sygn. akt I ACa 236/13, Legalis), a także jakie jest źródło konfliktu stron (por. wyr. SN z 9.10.2014 r., I CSK 556/13, Legalis).

W orzecznictwie, przyjmuje się, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowe (np. pobicie, czy ciężkie znieważenie darczyńcy, uporczywe uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych, dopuszczenie się kradzieży na szkodę darczyńcy, znęcanie się nad darczyńcą itp.). Za rażąco niewdzięczność nie mogą być natomiast uznane przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, a także podyktowane emocjami wypowiedzi, czy gesty, mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów rodzinnych życia codziennego. Zachowanie obdarowanego może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków. Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażąco niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny, oceny tej należy dokonywać ad casum z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 roku, II CKN 818/00, Legalis Nr 277443 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, III CSK 315/18, Legalis Nr 1923088).

W oparciu o wskazane powyżej kryteria, wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zakwalifikowania zachowań pozwanej jako rażącej niewdzięczności wobec powódki.

Incydentalne sprzeczki rodzinne, powstałe na tle sposobu korzystania z budynku mieszkalnego darowanego przez powódkę pozwanej przez młodszych braci powódki nie mogą być bowiem podstawą do odwołania darowizny. Co znamienne sprzeczki te powstawały w relacjach pomiędzy pozwaną a jej bratem, a zastrzeżenia jakie pozwana kierowała pod adresem powódki wiązały się jedynie z brakiem reakcji na niewłaściwe w jej ocenie zachowania brata. W tym miejscu należy podkreślić, że spory jakie występowały na tym tle miały miejsce przed wyprowadzeniem pozwanej i nie spowodowały po stronie powódki reakcji w postaci odwołania darowizny. Przypomnieć należy, że uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny,



po upływie którego uprawnienie to wygasa albowiem jest to termin zbliżony do prekluzji. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego i wyrażeniu tego w akcie odwołania. W odwołaniu darowizny powinny być bowiem wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Istotnym jest przy tym zachowanie terminu do wniesienia oświadczenia odwołania, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Termin ten liczony jest od dnia, w którym uprawniony do odwołania darowizny dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Normy ustanowione powyższymi przepisami sprawiają, że uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. W kontekście powyższych uwag oraz przy uwzględnieniu daty odwołania darowizny, przy ocenie przesłanek uzasadniających jej odwołanie należy uwzględnić zdarzenie jakie miało miejsce pod koniec czerwca 2019 roku. Przypomnieć należy, że powstały w tej dacie spór pomiędzy mężem pozwanej a jej bratem W. C. miał miejsce pod nieobecność powódki. Niewątpliwie D. K. zachował się podczas tego sporu w sposób niewłaściwy, podjęte przez niego działania dyscyplinujące wobec szwagra jawią się jako nieadekwatne wobec źródła konfliktu. Nie sposób jednak przy ocenie powołanego zajścia nie dostrzec, że W. C. w swoich zachowaniach był równie, jeśli nie bardziej agresywny. Udanie się do części domu zamieszkałego przez siostrę z siekierą należy ocenić jako wysoce naganne, godzące w poczucie bezpieczeństwa naruszające mir domowy. Powołane zdarzenie nie może być więc uznane jako samodzielna przyczyna uzasadniająca odwołanie darowizny.

Przywołanie powyższego zdarzenia ma jeszcze jeden istotny z punktu widzenia oceny zachowania stron aspekt. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe zdarzenie w sposób dostateczny usprawiedliwia decyzje pozwanej o wyprowadzeniu się w lipcu 2019 roku z domu w G. (...) z darowanej nieruchomości. Decyzję tą należy uznać jako właściwą i usprawiedliwioną, pozwoliła na uniknięcie eskalacji konfliktów, zapewniała pozwanej i jej rodzinie spokój i bezpieczeństwo. To, że pozwana wyprowadziła się pozostawiając powódce i bracią nieruchomość stanowiącą jej własność nie może być tym samym uznane za okoliczność potwierdzającą jej rażącą niewdzięczność a co za tym idzie uzasadniającą odwołanie darowizny.

Z materiału zebranego w sprawie nie wynika przy tym, aby obdarowana nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań wynikających z umowy darowizny, tj. ustanowienia na rzecz jej matki dożywotnio i nieodpłatnie służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z trzech pokoi na parterze w budynku mieszkalnym, kuchni, łazienki, osobnego wejścia do budynku i swobodnego poruszania się po podwórku (umowa darowizny k. 6), którą to okoliczność powódka podała jako główną przyczynę odwołania darowizny (odwołanie darowizny k. 8). Przypomnieć należy, że mimo opuszczenia nieruchomości pozwana do tej pory opłaca podatek od nieruchomości i ubezpieczenie domu.

Do odwołania darowizny nie może również prowadzić okoliczność, że pozwana od momentu wyprowadzki z darowanego jej domu zaprzestała spłaty pożyczki zaciągniętej przez powódkę na rozbudowę domu. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to okoliczność mogąca stanowić o jej rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. O ile powódka i pozwana rzeczywiście umówiły się o spłatę przedmiotowej pożyczki po połowie, to powódka może, jeżeli udowodni tą okoliczność, dochodzić spłaty należności od pozwanej na drodze odrębnego postępowania sądowego.

W świetle powyższego uznać należało, że obdarowana nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności, o jakiej mowa w art. 898 § 1 k.c., a co za tym idzie, zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie „1”. O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), obciążając nimi w całości powódkę, za wyjątkiem obowiązkiem uiszczenia opłaty od apelacji, od której pozwana została w toku postępowania apelacyjnego zwolniona.